W Warszawie odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu do spraw Szpitali Powiatowych

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: sobota, 15, luty 2020 12:53
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 1222

Sytuacja Szpitali Powiatowych po wprowadzeniu tzw. sieci szpitali, która ulega ciągłemu pogorszeniu staje się głównym tematem wielu konferencji, spotkań oraz posiedzeń. Ten jakże trudny acz ważny temat podjął również Parlamentarny Zespół ds. Szpitali Powiatowych, który zebrał się 13 lutego 2020 roku w siedzibie Sejmu RP w Warszawie.

Na samym początku o zabranie głosu został poproszony przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia, Anatol Gołąb. Minister Zdrowia Łukasz Szumowski nie wziął udziału w posiedzeniu. Anatol Gołąb zwrócił uwagę, że sytuacja w danych podmiotach leczniczych w znacznym stopniu uzależniona jest od decyzji w nich podejmowanych. Powołując się na dane zaznaczył, że porównując pierwszy okres funkcjonowania sieci szpitali z ostatnim, Narodowy Fundusz Zdrowia w sposób istotny zwiększył finansowanie świadczeń, przy czym największy wzrost notuje się w szpitalach I i II stopnia. Zapewnił, że Ministerstwo Zdrowia monitoruje sytuację w publicznych szpitalach jeśli chodzi o zobowiązania. Anatol Gołąb stwierdził także, że Minister Zdrowia regularnie spotyka się z reprezentacją Szpitali Powiatowych – natomiast podczas spotkań omawiane są możliwości zwiększania finansowania.

Głos zabrał również przedstawiciel NFZ mówiąc, że sieć szpitali jest rozwiązaniem, które determinuje cały system ochrony zdrowia. Zaproponował też, aby zastanowić się nad przyszłością sieci szpitali. Zaznaczył, że sieć szpitali została zbudowana na podstawie szpitali powiatowych, dlatego dziś należy zastanowić się, jak dostosować ją do obecnych warunków.

Do dyskusji włączył się Waldemar Malinowski, Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. W swojej wypowiedzi ustosunkował się do kwestii sieci szpitali – stwierdził, że najpierw powinno się przedstawić analizę ambulatoryjnej opieki medycznej, a dopiero następnie na tej zasadzie wyrokować, czy szpital powinien być zamknięty czy nie. – *Mamy takie odczucie, że gonimy w piętkę. W tym roku cały czas negocjujemy kwestię pokrycia kosztów wzrostu wynagrodzeń. (…) Musimy wreszcie zacząć mówić o leczeniu pacjenta, bo zgodnie z naszą analizą, w niektórych szpitalach koszty wynagrodzeń wskoczyły na 80% kosztów, a to już jest niezgodne z ustawą o finansach publicznych* – mówił Waldemar Malinowski. Zwrócił również uwagę na brak współpracy między ministrami. Za priorytet uznał załatwienie kwestii wynagrodzeń dla wszystkich grup zawodowych i stałe uregulowanie wynagrodzeń.

Głos zabrał Andrzej Płonka, Prezes Związku Powiatów Polskich. Zwrócił się do przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia sygnalizując problem ze spotkaniami z Ministrem Szumowskim, który nie bierze udziału w spotkaniach z powiatami. Odniósł się też do słów na temat nieznacznego wzrostu wymagalnych zadłużeń szpitali, uznając te słowa za ironię. – *Dziś nie mówimy już o tym, że chcielibyśmy coś zmieniać. Dziś mówimy o pożarze. Rozumiemy, że jest sieć szpitali, jest to decyzja polityczna i my się z tym nie kłócimy. Jednakże ona powoduje, że są pewne koszty, które trzeba pokryć. Jeżeli dziś mówimy o tym, że nie ma na wypłaty, to chcę powiedzieć do panów posłów, że w marcu i kwietniu grozi nam fala strajkowa, jeżeli nie zatrzymanie szpitali. Bo nie ma na wypłaty* – mówił Andrzej Płonka. Zaznaczył też, że zbierane są dane ze szpitali powiatowych, które jasno pokazują wyniki finansowe. Prezes ZPP zwrócił też uwagę na problem braku lekarzy, którzy przechodzą do POZ, co nie rozwiązuje problemu szpitali. – *Panowie posłowie, Polska powiatowa stoi pod ścianą* – dodał.

O sytuacji w konkretnych szpitalach mówił Władysław Perchaluk, Prezes Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego. Zaznaczył, że kwestia wynagrodzeń stanowi dziś barierę nie do przeskoczenia. Pokrótce przedstawił także sytuację szpitali powiatowych na Śląsku – szpitale (zrzeszone w Związku) wygenerowały tam ujemny wynik finansowy na poziomie 146 mln zł. Zwrócił też uwagę na postępującą

Phoca PDF

likwidację łóżek i znaczący brak kadry pielęgniarskiej.

Krzysztof Żochowski, Dyrektor szpitala w Garwolinie zwrócił uwagę na kilka radykalnych regulacji finansowych, które miały miejsce w roku obecnym i ubiegłym, dotyczących wysokości płac, a które zaburzyły strukturę finansowania w jednostkach szpitalnych. Zdaniem Dyrektora rosnące koszty spowodują w konsekwencji wstrzymanie wypłacania pensji.

Mariusz Trojanowski z Ogólnopolskiego Związku Szpitali Powiatowych nawiązał do wypowiedzi przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, jakoby winę za sytuację w szpitalach powiatowych ponosiła kadra zarządzająca. Uznał, że w Polsce posiadamy obecnie bardzo dobrych menedżerów i tylko dzięki ich pracy, pomocy i zaangażowaniu szpitale powiatowe – na razie – przetrwały. – *Jeśli przywrócimy dyrektorom możliwość zarządzania, to naprawdę oni sobie poradzą. Ale w jednej fali nie może spadać na nich tyle obowiązków* – dodał.

Przykład z konkretnego szpitala podał też Starosta Żywiecki, Andrzej Kalata, który zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o kompleksowe spojrzenie na sytuację. Problemem według Dyrektora jest sytuacja, w której dyrektorzy szpitali nie otrzymują bezpośrednio pieniędzy z Ministerstwa Zdrowia.

Głos w dyskusji zabrał Józef Swaczyna, Starosta Strzelecki, który przyznał, że nie dostrzega pozytywów wprowadzenia sieci szpitali. Złożył także postulat, aby część dochodów z POZ była przeznaczana na badania. Poprosił również, aby zaprotokołować dzisiejsze spotkanie i rozliczyć się z konkretnych działań podczas kolejnego.

Marek Skarzyński ze Związku Pracodawców Szpitali Warmii i Mazur zaznaczył, że położnictwo jest obecnie w najgorszej sytuacji jeśli chodzi o szpitale na Warmii i Mazurach. Obszar ten generuje przeszło 2 mln straty rocznie i jest kulą u nogi szpitala.

Jerzy Szafranowicz, Dyrektor Szpitala Miejskiego w Chrzanowie zwrócił uwagę na obietnicę składaną w momencie wprowadzania sieci szpitali, mianowicie na rozwój i zmiany w systemie. Tak się jednak nie stało.

Głos w dyskusji należał również do Krystyny Ptok, reprezentującej Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Zwróciła uwagę na dziurę pokoleniową w zawodzie, czemu winne są zaniedbania kolejnych rządów. Krystyna Ptok wyraziła też ubolewanie nad tym, że to polityka rządzi systemem zdrowia. Zaznaczyła też duży problem, jakim jest demografia. – *To najwyższa pora żeby pomyśleć też o tym, że kadry w szpitalach są inwestycją* – powiedziała.

Grażyna Gaj ze Związku Pielęgniarek i Położnych a także Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego zaproponowała powrót do praktyk z lat ubiegłych, kiedy szpitale wystawiały rachunek POZ-tom. Z kolei Małgorzata Karpińska-Karwowska ze Szpitala Powiatowego w Piszu złożyła propozycję, aby rząd przejął finansowanie kosztów osobowych w szpitalu.

Andrzej Nowicki, Starosta Piski i członek Zarządu ZPP zwrócił uwagę na paradoks, w którym zarobki personelu sprzątającego dorównują zarobkom specjalistów.

Głos zabrał również Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Zgodził się co do tego, że szpitale z ryczałtem przegrywają wobec tych, które tego ryczałtu nie mają. Zwrócił też uwagę, że w tym roku

Phoca PDF

startujemy z niższym nakładem na służbę zdrowia niż w roku ubiegłym. Zaproponował, by na kolejnym spotkaniu przedstawiona została informacja od Ministra Zdrowia na temat tego, jak ma wyglądać zmieniony algorytm naliczania środków ryczałtowych. Drugi postulat dotyczył pochylenia się Ministra Zdrowia nad tematem modelu szpitala powiatowego przyszłości, tak by wszyscy wiedzieli co robić w przyszłości by szanować środki publiczne, które są w dyspozycji.

Do kwestii, które podły podczas posiedzenia odniósł się Anatol Gołąb, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia – mówił, że w trakcie roku zazwyczaj dochodzi do zwiększenia finansowania. Zaznaczył też, że jednym z założeń zmian sieciowych było zatrzymanie szaleństwa nadwykonań. Dodał również, że rozmowa podczas posiedzenia toczyła się na wielu polach, których sieć szpitali nie reguluje.

Podsumowania dokonał również przedstawiciel NFZ, Bernard Waśko. Uznał, że należy dokonać rewizji podejścia wobec trzech kwestii: kryteriom kwalifikacji do sieci szpitali, sposobom zawierania umowy sieciowej i tryb przystąpienia vs. konkursy i w końcu sposobowi finansowania. Zapewnił również, że NFZ przygląda się kwestii płatności i stara się na nie oddziaływać. Z ust Bernarda Waśko padła też deklaracja, że NFZ wystąpi z inicjatywą do Ministra Zdrowia, aby dokonać przeglądu norm i żeby tam, gdzie nie będzie to kosztem jakości ani bezpieczeństwa pacjentów, żeby tam normy poddać pewnej rewizji. Przedstawił także dane szacunkowe, z których wynika, że ogółem wydatki NFZ na szpitale z wynagrodzeniami dedykowanymi wyniosą ok. 52% za 2019 rok. Za podstawowy problem uznał jednocześnie brak dostępu do lekarzy specjalistów, a nie dostęp do opieki szpitalnej.

Phoca PDF